

188 Ubój, uśmiercanie i ograniczenie populacji zwierząt

- 6) *macerację w urządzeniu, o którym mowa w § 14 ust. 1 pkt 1 – w przypadku ptaków mających nie więcej niż 72 godziny;*
 - 7) *dekapitację – w przypadku ryb, płazów, gadów, ptaków, gryzoni i królików o masie ciała nieprzekraczającej 300 g, przy czym zwierzęta zimnokrwiste uprzednio ogłusza się;*
 - 8) *dyslokację kręgów szyjnych – w przypadku płazów, gadów, ptaków i ssaków o masie ciała nieprzekraczającej 150 g;*
 - 9) *porażenie prądem – w przypadku ryb, płazów, ptaków, świń, owiec, kóz, cieląt i królików;*
 - 10) *zastosowanie środków chemicznych wchłaniających przez skórę i skrzel – w przypadku kręgowców wodnych.*
2. *Zwierzęta domowe uśmierca się w sposób określony w ust. 1 pkt 1.*

§ 16

Przepisów § 11–15 nie stosuje się do zwierząt, które niezwłocznie uśmierca się w przypadku zagrożenia zdrowia publicznego.

§ 17

1. *Ranne lub chore zwierzęta poddaje się ubojowi lub uśmierca w miejscu, w którym się znajdują.*
2. *Przepisu ust. 1 nie stosuje się do zwierząt przewożonych do uboju sanitarnego lub uboju z konieczności, jeżeli lekarz weterynarii uznał, że dalszy transport nie narazi ich na zbędne cierpienie.*

Załączniki pominięto.

Problem uboju rytualnego

Problem prawny uboju rytualnego, tj. uboju bez uprzedniego pozbawienia zwierzęcia świadomości, nie jest nowy, jest przedmiotem prawa międzynarodowego, unijnego i krajowego, a w Polsce był rozważany już w okresie międzywojennym. Zagadnienie to przedstawiła w znakomicie udokumentowanym szkicu Katarzyna Lipińska, z której ustaleń korzystam. Informuje ona, że ubój rytualny (niekiedy nazywany religijnym) jest wykonywany zgodnie z obyczajami niektórych wyznań, przede wszystkim judaizmu (tzw. *szechita*, *szchita*) i islamu (*halal*). Mięso pochodzące z takiego uboju jest określane jako koszerne (judaizm) bądź hala (islam) i nadaje się do spożycia zgodnie z wymaganiami tych religii⁸¹.

⁸¹ K. Lipińska, *Czy w Polsce jest dozwolony rytualny ubój zwierząt?* PPOŚ 2011, nr 1, s. 13.

W Polsce okresu międzywojennego rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. o ochronie zwierząt w ogóle nie zajmowało się zagadnieniami uboju, natomiast ubój rytualny był dozwolony – ale tylko w rzeźniach – ustawą z 17 kwietnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach (DzU nr 29, poz. 237), która miała być zmieniona w 1939 r. przez wykluczenie możliwości uboju rytualnego; odpowiednią nowelizację uchwalił Sejm, ale wybuch wojny uniemożliwił przyjęcie nowelizacji przez Senat. Ustawa z 1936 r. w brzmieniu nieznowelizowanym utraciła moc w 1997 r.⁸²

Obowiązująca ustawa o ochronie zwierząt wyraźnie w art. 34 ust. 5 w brzmieniu pierwotnym dopuściła ubój rytualny, wyłączając wymogi określone w art. 34 ust. 1 i 3 przy szczególnych sposobach uboju przewidzianych przez obrządk religijny. Marek Mozgawa oceniał to rozwiązanie jako interesujące, choć budzące poważne wątpliwości co do jego słuszności⁸³. Tę opinię wspomniany autor wyraził jeszcze przed nowelizacją z 2002 r. Kiedy zaś ust. 5 w art. 35 został skreślony nowelą z 6 czerwca 2002 r., powstało pytanie, co z tego skreślenia wynika, jeśli zważyć, że po dwóch latach od owego skreślenia minister w § 7 ust. 3 oraz w § 8 ust. 2 rozporządzenia z 9 września 2004 r. w sprawie uboju wyraźnie wyłączył niektóre wymagania dotyczące krępowania i ogłuszania w odniesieniu do uboju zgodnego z obyczajami religijnymi zarejestrowanych związków wyznaniowych.

W tym miejscu należy sięgnąć do prawa międzynarodowego i unijnego. Zaczynając od międzynarodowego. Europejska Konwencja o ochronie zwierząt przeznaczonych do uboju (konwencja Rady Europy) została sporządzona w Strasburgu 10 maja 1979 r., weszła w życie 11 czerwca 1982 r., została ratyfikowana przez Polskę 3 marca 2008 r. i weszła w życie w stosunku do Polski 4 października 2008 r. (tekst Konwencji w DzU z 2008 r. nr 126, poz. 810, oświadczenie rządowe w DzU z 2008 r. nr 126, poz. 811). Zgodnie z art. 17 ust. 1 tiret pierwszy konwencji każda strona może zezwolić na stosowanie wyjątków dotyczących ogłuszania poprzedzającego ubój w przypadku uboju zgodnie z obyczajami religijnymi. Jednakże zgodnie z art. 17 ust. 2 strona, która zastosuje wyjątki przewidziane w ust. 1, zapewni, że podczas uboju lub uśmiercania wszelki ból lub cierpienie możliwe do uniknięcia zostaną zwierzęciu oszczędzone. Stosownie do art. 19 strona, która zezwoli na dokonywanie uboju zgodnie z wymaganiami religijnymi, jeżeli sama nie udziela odpowiednich upoważnień, zapewni, by osoba dokonująca uboju posiadała odpowiednie upoważnienie instytucji religijnych. Należy także przywołać art. 2 ust. 2 Konwencji, według którego żadne z jej postanowień nie narusza prawa stron do przyjęcia bardziej rygorystycznych przepisów w celu ochrony zwierząt.

⁸² Tamże, s. 16–18.

⁸³ M. Mozgawa, *Prawnokarna ochrona zwierząt*, Lublin 2001, s. 18.

Tak więc prawo międzynarodowe jest jasne, strona Konwencji z 1979 r. może zezwolić na ubój zgodnie z obyczajami religijnymi, ale nie musi, gdyż może przyjąć bardziej rygorystyczne przepisy. Powstaje wobec tego pytanie, czy minister, wydając 9 września 2004 r. rozporządzenie mógł kierować się postanowieniami Konwencji z 1979 r., która już weszła w życie, ale nie w stosunku do Polski, która Konwencję ratyfikowała dopiero po czterech latach od wydania rozporządzenia. Wydaje się to mocno wątpliwe.

Przejdę do prawa unijnego. Na razie kwestie te są regulowane dyrektywą Rady 93/119/WE z 22 grudnia 1993 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas uboju lub zabijania. Oceniając postanowienia dyrektywy, Katarzyna Lipińska wykazuje, że dyrektywa nie zawiera wyraźnego zakazu dotyczącego uboju zgodnego z wymaganiami religijnymi, pozostawiając tę kwestię państwom członkowskim⁸⁴. Sytuacja zmieni się z dniem 1 stycznia 2013 r., kiedy zaczną być stosowane rozporządzenie Rady (WE) nr 1099/2009 z 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania. Rozporządzenie to opublikowane w DzUrz UE L 303 z 18.11.2009, s. 1–30 weszło w życie po 20 dniach od opublikowania, czyli 8 grudnia 2009 r., ale zaczną być stosowane od 1 stycznia 2013 r. Rozporządzenie w art. 4 ust. 1 proklamuje zasadę, że przy uboju uśmiercenie zwierzęcia może nastąpić wyłącznie po uprzednim ogłuszeniu, szczegółowo określa warunki tego ogłuszania (ust. 2 i 3), po czym w ust. 4 stanowi: „W przypadku zwierząt poddawanych ubojowi według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne wymogi ust. 1 nie mają zastosowania, pod warunkiem, że ubój ma miejsce w rzeźni”. Rozporządzenie w art. 26 ust. 1 wskazuje, że państwa mogą przyjąć bardziej restrykcyjne przepisy, po czym w ust. 2 pod lit. c) precyzuje, że te bardziej restrykcyjne przepisy mogą być przyjęte w dziedzinie uboju i działań związanych z uśmiercaniem zwierząt zgodnie z art. 4 ust. 4. Poczynając od 1 stycznia 2013 r., sytuacja będzie jasna: jeżeli Polska nie zdecyduje się na przyjęcie bardziej restrykcyjnych przepisów, to ubój rytualny będzie dozwolony, jeżeli będzie miał miejsce w rzeźni. Będzie tak dlatego, że rozporządzenie nr 1099/2009, jak każde rozporządzenie unijne, obowiązuje bezpośrednio we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej. Powstaje natomiast pytanie: a jak jest dziś, jeśli zważyć, że rozporządzenie nr 1099/2009 już weszło w życie, ale jeszcze nie jest stosowane.

Komentując w 2007 r. (a więc przed rozporządzeniem nr 1099/2009) przepisy polskiej ustawy o ochronie zwierząt, wyraziłem pogląd, że mimo skreślenia ust. 5 w art. 34 ustawy o ochronie zwierząt cofnąłbym się przed wnioskiem, że rozporządzenie jest sprzeczne z ustawą. Argumentowałem, że ustawa o ochronie zwierząt po prostu nic nie mówi o uboju rytualnym (przewidzianym przez obrządki

⁸⁴ K. Lipińska, *Czy w Polsce jest dozwolony rytualny ubój*, dz.cyt., s. 23.

religijne), a ponieważ taki ubój nie jest zakazany przez prawodawstwo unijne – nie ma wystarczających podstaw prawnych do wykluczania go na gruncie ustawodawstwa polskiego⁸⁵. Mój pogląd spotkał się z krytyką Katarzyny Lipińskiej, która wywodzi, że z tego, że prawodawstwo unijne takiego uboju nie zakazuje, nie wynika automatycznie możliwość wykonywania takiego uboju bez konkretnej regulacji ustawowej w sytuacji, gdy podstawową zasadą postępowania ze zwierzętami jest ich humanitarne traktowanie oraz uśmiercanie wyłącznie w wyraźnie określonych ustawowo sytuacjach, a w dodatku w sprecyzowany sposób. Jeśli chodzi o ubój gospodarski – zasadą ustawową jest uprzednie pozbawianie zwierząt świadomości. Należy przyjąć, że wszelkie wyjątki od tych zasad powinny być wyraźnie wypowiedziane w ustawie. Akty prawa unijnego w tej kwestii pozostawia państwom członkowskim swobodę, należy jednak stanąć na stanowisku, że gdy państwo chce dopuścić ubój rytualny, powinno wyraźnie określić jego zasady i warunki w ustawie, a w rozporządzeniu wykonawczym tylko wtedy, gdy ma ono oparcie w wyraźnej delegacji ustawowej⁸⁶.

Argumentacja Katarzyny Lipińskiej przekonała mnie. Skreślenie ust. 5 w art. 34 ustawy o ochronie zwierząt ma swoją wymowę. Na poziomie ustawowym ubój rytualny został wykluczony i nie mógł być przywrócony w rozporządzeniu wykonawczym. Od strony merytorycznej muszę podzielić pogląd znawcy zagadnienia, Andrzeja Elżanowskiego, że ubój rytualny naraża zwierzęta na niewyobrażalne cierpienia i nie ma żadnych podstaw do utrzymywania, że jest on bardziej humanitarny niż ubój zaczynający się od pozbawienia zwierzęcia świadomości⁸⁷. Według informacji prasowej Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście bada sprawę przekroczenia przez ministrów rolnictwa uprawnień, polegające na zezwoleniu na ubój rytualny wbrew dyspozycji art. 34 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt⁸⁸.

Wejście w życie rozporządzenia nr 1099/2009 istotnie sprawę komplikuje. Traci znaczenie argument Katarzyny Lipińskiej, że aby ubój rytualny był dozwolony, państwo musi go wyraźnie ustawą dopuścić, określając jednocześnie jego warunki. Na gruncie rozporządzenia nr 1099/2009 jest dokładnie odwrotnie, mianowicie ubój rytualny jest dozwolony, gdyż o tym przesądza art. 4 ust. 4 rozporządzenia unijnego obowiązującego bezpośrednio we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej, dopiero wykluczenie uboju rytualnego wymaga wydania przez państwo członkowskie odpowiednich przepisów na podstawie

⁸⁵ W. Radecki, *Ustawy: o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach – z komentarzem*, Warszawa 2007, s. 148.

⁸⁶ K. Lipińska, *Czy w Polsce jest dozwolony rytualny ubój*, dz.cyt., s. 29–31.

⁸⁷ A. Elżanowski, *Religijne okrucieństwo*, Rz. z 23 maja 2012 r.

⁸⁸ *Ubój rytualny pod lupą prokuratury*, Rz. z 29 maja 2012 r.

art. 26 ust. 2 lit. c) rozporządzenia. Nie jest jednak jasne, czy tak należy oceniać dopuszczalność uboju rytualnego, oczywiście sprzecznego z art. 34 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, przed 1 stycznia 2013 r., jeśli zważyć, że rozporządzenie nr 1099/2009 już weszło w życie, ale jeszcze nie jest stosowane. Nie jest wykluczona interpretacja, że wprowadzie dopuszczające ubój rytualny rozporządzenie MRiRW z 2004 r. jest sprzeczne z ustawą o ochronie zwierząt, ale ukazało się po uchyleniu ust. 5 w art. 34, czyli to uchylenie nie mogło go pozbawić mocy obowiązującej, a ponieważ jego sprzeczność z ustawą nie została stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny, przeto obowiązuje i jest podstawą legalności uboju rytualnego.

Uśmiercanie zwierząt stanowiących pokarm dla zwierząt drapieżnych w ogrodach zoologicznych

W praktyce pojawił się problem, czy ustawa o ochronie zwierząt i rozporządzenie o uboju stosuje się do uśmiercania zwierząt stanowiących pokarm zwierząt drapieżnych w ogrodach zoologicznych, jeżeli te drobne zwierzęta (np. króliki) mają być podawane zwierzętom w ogrodach zoologicznych już ubite. Moim zdaniem tak, gdyż inne metody, jak opisywane na stronach internetowych uderzanie głową królika o chodnik i uśmiercanie go w ten sposób są zwykłym barbarzyństwem, a tym samym przestępstwem z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt.